

Nieznani, Ca

Egzystencjalna czystość serc,
ich coraz więcej na niebojskłonię
się tylko i wyłącznie przed Tobą!
Przy Tobie strach nabiera barwy
odciana bieli, i nagle silny
wyznaje szept, szept nie mający z wątpienia!
Gorzka słodycz ciał,
ja z nich kradnący swoją część kochania
prostych spraw, z potrzeby bycia!
Niejasny cień i nie czarny blask,
barwą miłości, jest piękno czystych,
szczerých serc i oczu śmiejących się mile!
Słowo i moc, niczym czysty dźwięk,
drażniący skórę jak delikatny mech!
Niewyraźny smak, ukryty sens,
rozpala myśli jak subtelny szept!
Ref.

- Nie chcę patrzeć w dal, by nie zobaczyć tam,
- czegoś odmiennego niż w mych snach!
- Boję się myśli, że życie to gra,
- szukana, cała prawda to fałsz!